

Prezentacja prezydenckiego projektu „ustawy frankowej”



Projekt tzw. ustawy frankowej został przedstawiony na konferencji prasowej z udziałem Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta Macieja Łopińskiego i prezesa NBP Adama Glapińskiego, która odbyła się w Belwederze.

- Banki będą miały czas, żeby na drodze ugodowej doprowadzić do przewalutowania kredytów mieszkaniowych - powiedział Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Maciej Łopiński. - Zaczynamy od spreadów, ale nie kończymy na tym - dodał.

Sekretarz Stanu mówił, że projekt ustawy wnoszonej przez prezydenta do Sejmu „daje realne korzyści kredytobiorcom - nie tylko frankowiczom, ale wszystkim, którzy brali kredyty denominowane albo indeksowane do obcych walut”.

Podkreślił, że zaproponowany projekt ustawy nie spowoduje krachu na rynku finansowym. - Uwzględniliśmy sytuację, z którą mamy do czynienia po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, uwzględniliśmy sytuację jaka jest na rynku finansowym we Włoszech i innych krajach - zaznaczył Maciej Łopiński.

Ocecił, że "długofalowo" zaproponowane rozwiązania są korzystne dla samych kredytobiorców, bo uwzględniają dbałość o rozwój gospodarczy.

Prezes NBP i przewodniczący Komitetu Stabilności Finansowej Adam Glapiński podkreślił, że pierwszym elementem proponowanego pakietu działań jest rekompensata dla kredytobiorców z tytułu tzw. spreadów walutowych stosowanych przez banki. - Wychodzi to naprzeciwko kredytobiorcom spłacającym kredyty walutowe, obniża kapitał pozostały do spłaty kredytu, a więc zauważalnie służy kredytobiorcom - powiedział.

Jak zaznaczył, skala obciążeń banków z tego tytułu „aczkolwiek bardzo znacząca, nie powinna doprowadzić do ich zdestabilizowania”.

Adam Glapiński poinformował, że zwrócił się do prezydenta o odstąpienie od dotychczasowej koncepcji przewalutowania kredytów mieszkaniowych i wprowadzenia alternatywnego rozwiązania, za czym przemawiają "poważne przesłanki" w postaci słabości sektora bankowego w Unii Europejskiej. - Po przeprowadzeniu wszystkich pogłębionych analiz stało się jasne, że ustawowe jednorazowe przewalutowanie kredytów walutowych na złote w takich uwarunkowaniach jest niemożliwe - powiedział szef NBP. Wskazał też na negatywne skutki dla stabilności systemu finansowego, polskiej waluty i gospodarki.

- Przewalutowanie kredytów walutowych powinno jednak nastąpić w rozsądnym czasie i będzie miało miejsce - zapewnił.

- Posłużą temu odpowiednie i zdecydowane działania, podjęte w konsultacji z Komitetem Stabilności Finansowej. Działania te dostarczą bankom silnych bodźców do samodzielnej restrukturyzacji kredytów na drodze negocjacji z klientami. Zostaną wprowadzone dodatkowe wymogi regulacyjne dla banków, które spowodują, że dalsze utrzymywanie kredytów walutowych będzie dla nich całkowicie nieopłacalne. Jednocześnie nadzorcy określą pożądane ramy procesu przewalutowania kredytów, czy ewentualnie innej formy restrukturyzacji w zależności od sytuacji i oczekiwań kredytobiorców - wyjaśnił Glapiński.

Jak zaznaczył, taka otwarta formuła przewalutowania spowoduje, że klienci otrzymają od banku korzystne warunki, a sam proces będzie kontrolowany i stopniowy, i nie będzie zagrażał stabilności systemu finansowego. (PAP)

Źródło: prezydent.pl

Foto: prezydent.pl (fot. Krzysztof Sitkowski / KPRP)